

Koniec Świata, Piosenka o

Czasem przychodzi powoli
Czasem przychodzi wieczorem
Przychodzi z upalnym latem
Razem z zimą razem z mrozem
Zakopuje cię po cichu
Zakopuje tuż pod schodem
Starzeje się co już stare
Nie młodnieje to co młode
Czasem przychodzą parami
Czasem przychodzą o świcie
Wchodzą prędko i chowają
W swoją kieszeń Twoje życie
Czasem przychodzi powoli
Czasem spotkasz ją po drodze
Przyjdzie nawet tuż nad ranem
Abyś się nie zbudził się w porę
I błąka się po dolinach
I błąka się po dolinach
Kiedy przychodzi powoli
Kiedy przychodzi na ranem
W imię ojca z własnej woli
I na wieki wieków amen
Czasem przychodzi po zmroku
Przyjdzie nawet gdy za ciasno
Kiedy wchodzi głuchną ścianą
Dzwony milkną świece gasną
Czasem przychodzi powoli
Czasem przychodzi na zmianę
W imię ojca z własnej roli
I na wieki wieków amen
Czasem przyjdzie po dzienniku
Przyjdzie czasem po pogodzie
Wejdzie zawsze w złej godzinie
Przyjdzie zawsze o złej porze
Czasem przychodzi w niedziele
Czasem przemyca się w zbrodniach
Mieszka czasem w samobójstwie
I normalnym dniu tygodnia
I błąka się po dolinach
I błąka się po dolinach
Kiedy przychodzi powoli
Kiedy przychodzi na ranem
W imię ojca z własnej woli
I na wieki wieków amen